

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2018 r. powódka (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. (następnie (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.), żądając zapłaty kwoty 2147,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 307,50 zł od dnia 12 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1839,70 zł od dnia 18 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Niniejszym pozwem powód dochodzi od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w pojeździe marki R. w wysokości 1839,70 zł tytułem różnicy pomiędzy kosztem sporządzonej opinii a kwotą wypłaconego przez pozwaną odszkodowania oraz kwoty 307,50 zł tytułem złezonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty, zgodnie z żądaniem powódki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż wypłacone odszkodowanie jest we właściwej wysokości, zaś ubezpieczyciel informował poszkodowanego o możliwości zorganizowania naprawy w sieci współpracujących warsztatów, z czego poszkodowany nie skorzystał. Natomiast obowiązek odszkodowawczy nie powinien pomijać faktu, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu oraz jakim kosztem i jakimi częściami, a nie zostały udokumentowane wyższe koszty naprawy. Nadto pozwana podniosła, iż koszt naprawy ustalony przez powódkę został znacznie zawyżony, zaś powódka nie wykazała poniesienia kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji. Pozwana podniosła również, iż stronie powodowej przysługuje uprawnienie do odliczenia należnego podatku VAT, kwestionując również roszczenie w zakresie dochodzonych odsetek.

W toku postępowanie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 listopada 2017 r. doszło do kolizji, w której samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność L. W., został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółka akcyjna w W..

Bezsporne, nadto dowód:

- wydruk KRS k. 65-70, 222-223;
- akta szkody nr 001504318, płyta CD k. 101;
- druk zgłoszenia szkody k. 82-83.

(...) spółka akcyjna w W. ustaliło koszty naprawy na kwotę 1125,93 zł brutto i decyzją z dnia 8 czerwca 2018 roku przyznało poszkodowanemu odszkodowanie w takiej właśnie kwocie.

Dowód:

- kalkulacja W. z dnia 16 marca 2018 r. k. 15-25, 79-80;
- decyzja W. z dnia 8 czerwca 2018 r. k. 75;
- zaświadczenie k. 77-78;

W dniu 14 czerwca 2018 r. L. W. zawarł z (...) w N. umowę przelewu wierzytelności w stosunku do (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. (pop. (...) spółka akcyjna w W.) oraz sprawcy zdarzenia, wynikającej z dochodzenia należności z tytułu uszkodzenia pojazdu marki R. o numerze (...), powstałej na skutek szkody z dnia 25 listopada 2017 r., nr szkody (...). Następnie w dniu 14 czerwca 2018 r. (...) w N. jako cedent zawarł z (...) w Z. jako cesjonariuszem umowę przelewu ww. wierzytelności. Wreszcie w dniu 25 czerwca 2018 r. (...) w Z. jako cedent zawarł z (...) spółką akcyjną we W. jako cesjonariuszem umowę przelewu ww. wierzytelności

Dowód:

- umowy przelewu wierzytelności z zawiadomieniami, k. 30-43;

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania, zwróciła się do Biura (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. o sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu marki R. (...) nr rej. (...).

W sporządzonej dnia 29 czerwca 2018 r. kalkulacji naprawy, ustalono koszt naprawy ww. pojazdu na kwotę 2965,63 zł brutto.

Tego samego dnia Biuro (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 307,50 zł brutto, tytułem sporządzenia kalkulacji naprawy.

Dowód:

- kalkulacja z dnia 29 czerwca 2018 r. k. 44-48;

- faktura VAT nr (...) k. 49;

Pismem z dnia 11 lipca 2018 r. powódka wezwała ubezpieczyciela sprawcy szkody do zapłaty pozostałej kwoty odszkodowania w łącznej wysokości 2147,20 zł, na która składały się kwoty 307,50 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy oraz 1839,70 zł tytułem dopłaty do kwoty 2965,63 zł stanowiącej różnicę, pomiędzy kosztem naprawy ustalonym przez powódkę, a kwota wypłaconego dotychczas odszkodowania.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 11 lipca 2018 r. k. 26-27;

Decyzją z dnia 9 sierpnia 2018 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty dalszego odszkodowania, podtrzymując swoją dotychczasową decyzję, podnosząc okoliczność poinformowania poszkodowanego o możliwości zorganizowania naprawy pojazdu poszkodowanego w sieci współpracujących z pozwaną warsztatów oraz podnosząc zarzut zawyżenia kosztów naprawy, wskazanych w kalkulacji powódki.

Dowód:

- decyzja z dnia 9 sierpnia 2018 r.k. 28-29;

Poszkodowany dokonał naprawy pojazdu w warsztacie w J., przy użyciu części oryginalnych używanych, za kwotę otrzymanego odszkodowania. Przed zdarzeniem drogowym z 25 listopada 2017 r. pojazd ten uczestniczył w kilku wcześniejszych kolizjach.

Dowód:

- zeznania świadka L. W. k. 162.

(...) spółka akcyjna w W. zmieniło brzmienie firmy na (...) spółka akcyjna V. (...) w W..

Bezsporne.

Hipotetyczny koszt naprawy pojazdu marki R. (...) nr rej. (...), po zdarzeniu z dnia 25 listopada 2017 r., przy użyciu do naprawy wyłącznie nowych, oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu wynosił 2875,11 zł brutto.

Hipotetyczny koszt naprawy ww. pojazdu, przy użyciu dostępnej ówczasie alternatywnej lampy tylnej jakości (...), czyli także części oryginalnej pochodzącej od poddostawcy producenta pojazdu, pozbawionej jedynie oznakowania logo producenta pojazdu wynosił 2182,41 zł brutto.

Użycie w procesie naprawy lampy tylnej jakości (...) w pełni pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, zważywszy że pojazd był 9-letni. Część ta jest tożsama z oryginalną, produkowana jest przez producenta zarówno na pierwszy montaż, jak i na rynek ogólny.

Naprawa przeprowadzona z użyciem części oryginalnych z grupy Q jest naprawą przeprowadzoną profesjonalnie, w pełni przywracającą walory techniczno-użytkowe pojazdu do stanu sprzed szkody.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego W. S. k. 171-185, 211;

Stan faktyczny w zakresie, w jakim nie był on bezsporny, Sąd oparł na dokumentach przedłożonych przez strony i opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, których autentyczności nie kwestionowały, wyciągając jedynie odmienne wnioski, a także na wiarygodnych zeznaniach świadka. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed kolizji. Opinia była przekonująca, biegły ją uzasadnił. Strony zakwestionowały sporządzoną przez biegłego opinię kwestionując rodzaj użytych w procesie naprawy części oraz zastosowanej amortyzacji, jednakże w pisemnej uzupełniającej opinii, biegły w całości ją podtrzymał. Ustosunkowując się do zarzutów powódki logicznie wyjaśnił, dlaczego zastosowanie w naprawie reflektora czy lampy firm produkujących te części zarówno na pierwszy montaż w fabryce, jak i na rynek ogólny do sieci sprzedaży, da ten sam efekt, gdyż jedyna różnica polega na sygnowaniu lub nie na tym elemencie logo producenta pojazdu, przy czym często logo producenta pojazdu nanoszone jest na samoprzylepnej folii do elementu lampy, a brak takiego logo nie ma żadnego znaczenia dla walorów techniczno-użytkowych tego elementu. Wskazał jednocześnie, że po upływie dwóch lat nie do ustalenia jest to czy w procesie naprawy użyto lamp nowych czy używanych, przy czym kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa niżej. Ustosunkowując się do zarzutów pozwanej biegły w sposób przekonujący wyjaśnił, dlaczego stosowanie pomniejszych na materiały lakiernicze przez ubezpieczycieli w Polsce jest pozbawione podstaw merytorycznych, biorąc pod uwagę koszty materiałów lakierniczych względem wartości robocizny. Uzasadnił, że ceny materiałów lakierniczych na rynku krajów UE są zbliżone, a tym samym potrącenia na materiały lakiernicze wskazywane przez ubezpieczyciela jest niczym nie uzasadnione.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części (64 %).

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 i § 4 k.c.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Legitymacja powódki do dochodzenia roszczeń na własną rzecz nie była kwestionowana przez pozwanego i wynika z przedłożonych przez niego ciągów umów cesji oraz z art. 509 k.c. Sąd w niniejszej sprawie nie dopatrzył się nieważności umowy przelewu z uwagi na normę wynikającą z art. 510 § 2 k.c. Sąd odnośnie legitymacji czynnej wynikającej z

umowy przelewu w pełni podziela argumentację prawną wyrażoną w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy z dnia 23 maja 2019 r., sygnatura akt VIII Ga 94/19.

Sporna była wysokość szkody, gdyż powód wskazywał, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w wysokości 1125,93 zł jest zaniżone. Kalkulacja dotycząca uszkodzonego pojazdu sporządzona na zlecenie powódki przewidywała koszty naprawy przedmiotowego pojazdu w wysokości 2965,63 zł, zatem powódka, uwzględniając wypłacone przez pozwaną odszkodowanie, domagała się zapłaty pozostałej części należnego jej odszkodowania. Odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana przez strony, czego dowodem jest nadto wypłata przez pozwanego całości przyznanego odszkodowania za szkodę. Strona pozwana podnosiła jednakże, iż roszczenie powódki jest zawyżone, a wypłacone odszkodowanie w wysokości 1125,93 zł w pełni rekompensuje powstałą szkodę, zaś w sytuacji w której poszkodowany dokonał naprawy wysokość odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu o rzeczywiście poniesione koszty naprawy.

W ocenie Sądu okoliczność braku naprawy pojazdu jest dla sprawy obojętna. W tym miejscu należy przywołać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. II CNP 43/17, LEX nr 2490615 i przywołane tam inne orzeczenia SN), zgodnie z którym powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Innymi słowy, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to "sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., sygn. II CNP 32/17, LEX nr 2497991). Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. II CNP 41/17, LEX nr 2481973). Podobnie wyraził się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 7 grudnia 2018 r. o sygn. akt III CZP 51/18, 64/18, 72-74/18 publikowanych na (...) Powyższe stanowisko zaaprobował Sąd Okręgowy w Szczecinie, czemu dał wyraz w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r., sygn. akt VII Ga 278/18 (niepublikowany), w którym wyjaśnił, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu ustalonych niezależnie od poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy. Stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie jest już utrwalone (tak postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18) i doprowadziło do utrwalonego kierunku wykładni wskazanych przepisów. W orzecznictwie SN wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia m.in. w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu (tak postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18 publ. tamże).

Tym samym podnoszona w sprzecznie kwestia, że w przypadku naprawy przez poszkodowanego pojazdu odszkodowanie powinno odpowiadać faktycznie poniesionym kosztom naprawy, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W tym kontekście nie podlega uwzględnieniu okoliczność zaoferowania przez ubezpieczyciela możliwości nabycia części zamiennych czy skorzystania z usług naprawczych z korzystnym rabatem. Uwzględnienie tego zarzutu spowodowałoby że – wbrew ww. linii orzeczniczej Sądu Najwyższego – naprawa pojazdu miałaby znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania. Uzależnienie wysokości odszkodowania od przyjęcia oferty pozwanego czy to pośrednictwa w zakupie części, czy to zorganizowania naprawy, pośrednio uzależniałoby wysokość odszkodowania od tego czy naprawa była przeprowadzona. Tymczasem jest to okoliczność obojętna. Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwe na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

Rolą Sadu jest ustalenie kwoty pozwalającej na przywrócenie samochodu do stanu sprzed kolizji i z tej perspektywy bezrefleksyjne odwoływanie się przez nabywców wierzytelności tylko do możliwości zastosowania części z grupy O też nie jest uzasadnione. W tej sprawie wyjaśnione zostało w sposób jasny i przekonujący, że zamontowanie lampy z grupy Q w pełni przywróci samochód do stanu sprzed kolizji i to jest kluczowe w sprawie. Biorąc to pod uwagę,

sąd przyjął za biegłym, że zasadny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 2182,41 zł brutto. Skoro wypłacono odszkodowanie w kwocie 1125,93 zł, Sąd zasądził różnicę - czyli kwotę 1056,48 zł.

Uzasadnione okazało się również żądanie pozwu co do kwoty 307,50 zł tytułem sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 maja 2019 r. sygn. III CZP 68/18, publ. OSNC 2019/10/98 wskazał, że nabywcy w drodze przelewu wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Podobnie Sąd Najwyższy wskazał w uchwale z dnia 29 maja 2019 r. (III CZP 68/18, OSNC 2019/10/98). Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie wyliczenia biegłego wykazały, że pozwany blisko dwukrotnie zaniżył zasadny koszt naprawy w swoim kosztorysie, a w takich okolicznościach wydatek na prywatną ekspertyzę był wydatkiem koniecznym i uzasadnionym.

Mając powyższe na uwadze, zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 1056,48 zł stanowiąca różnicę pomiędzy kosztem naprawy ustalonym przez sąd, a kwotą wypłaconego odszkodowania (2182,41 zł - 1125,93 zł), powiększona o koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy (307,50 zł), w sumie kwota 1367,98 zł.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwot wyszczególnionych w pkt I sentencji stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 i 2 k.c.

Stąd orzeczono jak w pkt I sentencji.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt III wyroku, znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Ponieważ powód wygrał sprawę w 83 % a przegrał w 17 %. Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu 105 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 637,43 złotych z czego 83 % daje kwotę 1377,33 złotych. Koszty poniesione przez pozwaną to wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 637,44 złotych, z czego 17 % daje kwotę 261,36 złotych, zaś 1377,33 złotych – 261,36 złotych, daje kwotę 1115,97 złotych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt III wyroku, znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w ok. 64 %. Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu 108 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych oraz wydatek na poczet wynagrodzenia biegłego 590,40 złotych. Łącznie to kwota 1615,40 zł, z czego 64 % wynosi w zaokrągleniu 1034 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych, 34 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wydatek na poczet wynagrodzenia biegłego 590,40 złotych – razem 1524,40 zł, z czego 36 % w zaokrągleniu wynosi 547 zł. Po skompensowaniu tych kwot pozostało do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda 485 zł.

W punkcie IV Sąd na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c. zwrócił stronom niewykorzystane części zaliczek uiszczonych przez strony niniejszego postępowania. Zarówno powód, jak i pozwany uiścili zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie po 800 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło 1180,80 zł. Wypłata wynagrodzenia biegłego nastąpiła po równo z uiszczonych zaliczek. Wobec powyższego stronom należało zwrócić niewykorzystane części zaliczek tj. 209,60 zł.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)